

# Paweł Boryszewski

---

## "Samobójstwa", Maria Jarosz, Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 6/1, 255-256

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dla rozwoju religii w naszym kraju. (I. Lipowicz, *Stosunki państwo – Kościół w konstytucjach krajów postkomunistycznych*).

Z kolci relację między prawem wewnętrznym państwa a prawem europejskim na przykładzie prawa rodzinnego omawia A. Strzembosz. Problematyki konstytucyjnej pośrednio dotyczy również artykuł poświęcony koncepcji sustainability czyli zrównoważonego ciągłego sprawiedliwego ekologicznie rozwoju. (H. Juros, *Ochrona środowiska naturalnego a redefinicja państwa*). Chodzi tu o pewną regulację działalności człowieka wobec środowiska, która ma swoje fundamenty w etyce chrześcijańskiej. Głównymi jej filarami jest zasada personalizmu i zasada solidarności. Współczesne problemy ekologiczne wyznaczają państwu nowe cele w zakresie ochrony długofalowego interesu człowieka. Na ogół wszyscy są zgodni co do tego, że środowisko naturalne zasługuje na konstytucyjną ochronę. Trudno natomiast o konsens, jak konkretnie sformułować klauzulę ekologiczną. Część drugą książki zamykają interesujące teksty dwóch prawników: J. Isensec oraz R. Sobańskiego. Pierwszy dotyczy działalności charytatywnej Kościoła w nowoczesnym społeczeństwie, drugi – analizuje bazę finansową Kościołów w perspektywie zintegrowanej Europy.

Na koniec, a właściwie „Zamiast zakończenia”, A. Olechowski zastanawia się nad europejską gotowością polityczną Polski i nad kondycją polityczną Europy. Książka *Europa i Kościół* przyczynia się do lepszego zrozumienia roli, jaką chrześcijaństwo odgrywało i odgrywa na naszym kontynencie. Jest to publikacja, która wzbogaca też naszą wiedzę na temat relacji kulturowych i prawnych jakie zachodzą między Unią Europejską a Kościołem.

Dariusz Bogusz

Maria Jarosz, *Samobójstwa*. Warszawa 1997, ss. 193

Choć samobójstwa istnieją tak długo jak istnieje życie społeczne, to bardziej systematyczne badania nad nimi rozpoczęto dopiero w połowie XIX wieku. Problemem zainteresowali się wtedy teolodzy, fizjopatolodzy, psychiatry, psychologowie i socjologowie. Książka Marii Jarosz *Samobójstwa* jest przykładem socjologicznego spojrzenia na to zjawisko. Spojrzenie socjologiczne różni się od pozostałych tym, że jako punkt odniesienia przyjmuje społeczność, a nie jednostkę. Oznacza to, że interpretacja socjologiczna zachowań autodestrukcyjnych analizuje czyn samobójczy w kontekście jego społecznych uwarunkowań. Można powiedzieć tak, samobójstwo nie jest aktem o charakterze indywidualnym, psychologicznym, lecz faktem społecznym; dlatego też – jak pisał Durkheim – „zdarzenia życia prywatnego, które zdają się być bezpośrednimi powodami samobójstwa, są w rzeczywistości jedynie przyczynami okazjonalnymi”. Samobójstwo nie jest sprawą indywidualnego wyboru człowieka. Jest aktem społecznym wynikającym ze stanu grupy, w której uczestniczy jednostka.

Takie stanowisko nie wyklucza indywidualnych motywów działań samobójców. Jednakże bardzo trudno jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego ludzie decydują się na odebranie sobie życia. Jakie są indywidualne motywy ich decyzji. Socjolog nie abstrahuje od szczególnych i jednostkowych motywów powinien „znaleźć wspólne uwarunkowania samobójstw ich społeczny kontekst”.

Maria Jarosz swoje analizy umieszcza w nurcie badań rozpoczętych przez Emila Durkheima. Przyjmuje więc za nim, że istnieją cztery podstawowe kategorie samobójstw: egoistyczne – resulting from the disintegration of the group, altruistyczne – resulting from the disintegration of the group; anomiczne – resulting from the disintegration of the group; fatalistyczne – resulting from the disintegration of the group. Samobójstwo nie jest sprawą indywidualnego wyboru człowieka. Jest aktem społecznym wynikającym ze stanu grupy, w której uczestniczy jednostka.

Polska znajduje się wśród krajów o średnim wskaźniku samobójstw: ok. 14 osób na 100000 ludności (dla porównania na Litwie blisko 46 osób, w Rosji 42 osoby). M. Jarosz szukając odpowiedzi na pytanie o czynniki predysponujące do samobójstwa mówi, że – z małymi wyjątkami – najwyższe wskaźniki samobójstw mają kraje dawnego ZSRR oraz Węgry. Na tym tle Polska jawi się jako raj o najmniejszym wskaźniku aktów samobójczych. Przyczyn takiego stanu rze-

czy Autorka dopatruje się w stosunkowo słabym wpływie socjalizmu, który nie zniszczył struktury wiejskiej, siły katolicyzmu i Kościoła, nie zamknął całkowicie możliwości kontaktu ze światem. Jednakże sytuacja Polski jest – zdaniem Jarosz – „relatywnie lepsza a nie dobra”.

Analiza trendów i dynamiki samobójstw w latach 1951 – 1995 pokazuje wyraźne nasilenie zjawiska w trzech aspektach:

1. Wzrost ilościowy zjawiska w całej populacji,
2. Szybszy wzrost liczby samobójstw wśród mieszkańców wsi,
3. Zmiany w strukturze demograficznej polegające na zwiększonym udziale samobójstw w młodzieżowych grupach wieku.

Zarysowane kierunki zmian muszą zastanowić i zaniepokoić. Jeśli spojrzymy na dane statystyczne zobaczymy, że w ostatnich 44 latach współczynnik samobójstw wzrósł o 280% (s. 84). Zaskakujące fakt, że wzrasta wskaźnik samobójstw na wsiach, a maleje w miastach. Jest to o tyle dziwne, że powszechnie przyjęło się uważać, że samobójstwo jest negatywnym wytworem miejskiego stylu życia. Zdaniem Autorki interpretacja tego stanu rzeczy nie jest prosta. Pewną rolę mogły odegrać wielkie zmiany społeczne. Pierwsza po II wojnie światowej, kiedy to nastąpiła szybka nacjonalizacja, industrializacja i urbanizacja; wzrosła w związku z tym ruchliwość społeczna. Druga to czasy powstania „Solidarności” i reform rozpoczętych w 1989 roku. W tym okresie pojawił się jeszcze jeden czynnik, który zdaniem Autorki – zasługuje na szczególną uwagę – bezrobocie dotykające względnie najczęściej mieszkańców wsi.

Statystycznym samobójcą jest częściej mężczyzna niż kobieta. W Polsce śmiercią samobójczą umierają pięciokrotnie częściej mężczyźni niż kobiety. Równocześnie Polska jest jednym z krajów o najniższych współczynnikach samobójstw wśród kobiet (s. 121). Na taki układ wyników wpływ może mieć poziom wykształcenia – niższy u kobiet niż mężczyzn. Duża aktywność zawodowa kobiet i wysoki stopień identyfikacji z rolami zawodowymi. Wreszcie rodzina i związane z nią wychowywanie dzieci.

Poza płcią istotny wpływ na odsetek samobójstw ma stan cywilny. Najwyższe współczynniki widać wśród wdów, wdowców, oraz osób rozwiedzionych. Można sądzić, że czynnikiem sprzyjającym autoagresji jest nagła zmiana stanu cywilnego, związane z tym osamotnienie, poczucie izolacji i społecznego nieprzystosowania (s. 127).

M. Jarosz przygląda się także strukturze społeczno-zawodowej samobójców. W latach dwudziestych najmniej suicydogenne grupy stanowili studenci i pracownicy umysłowi. Natomiast najczęściej odbierają sobie życie pracownicy fizyczni, bezrobotni i rolnicy (s. 157). Taki układ wyników wymaga wielowątkowej interpretacji. Trzeba poszukiwać kompleksu przyczyn. Bez wątplenia do głównych przyczyn można zaliczyć frustracje wynikające z ekonomicznej i społecznej degradacji. Jak więc wygląda statystyczny samobójca? Jest to przede wszystkim mężczyzna, w średnim wieku, mieszkający na wsi lub małym miasteczku, pracujący fizycznie lub bezrobotny, od niedawna owdowiały lub rozwiedziony.

W książce znajdziemy także analizę samobójstw w środowiskach zamkniętych: wojsku i więzieniach. Rzecz o tyle ciekawa, że dane dotyczące samobójstw w tych instytucjach są trudno dostępne. Dlatego też każda analiza, nawet oparta na niekompletnych informacjach jest – z punktu widzenia poznawczego – bardzo interesująca.

Zaletą omawianej pracy jest jej język, można powiedzieć, że książka została napisana z szacunkiem dla czytelnika, tak że odbiorca, nawet niewprawiony w lekturze tekstów socjologicznych, bez większego wysiłku zrozumie co czyta. Podkreślić także trzeba wyraźnie i wielokrotnie sygnalizowaną – przez Autorkę – świadomość ograniczeń występujących w pracy; co – w moim odczuciu – podnosi jej wartość.

Samobójstwa to książka pokazująca drugą, ciemniejszą stronę skutków przemian społecznych, które nastąpiły w Polsce po upadku komunizmu. Powstają pytania: czy koszt transformacji nie jest zbyt duży. W jaki sposób można pomóc tym, którzy nie widząc innego wyjścia, wybierają to najbardziej nieodwracalne.

*Paweł Boryszewski*